

RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 59 (3)/2021, s. 289–304

T. Graff, *Najstarsze Bractwo Różańcowe w Wadowicach 1616–1822*,
seria: „Historia, Hereditas, Ecclesia”, t. 8,
red. A. Bruździński, Księgarnia Akademicka,
Kraków 2020, ss. 240



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2021.032>

Na przestrzeni stuleci człowiek poprzez różne formy pobożności wyrażał swój stosunek do Boga. Jedną z takich praktyk było czynne angażowanie się ludzi świeckich w działalność bractw religijnych¹. Geneza powstania tych organizacji sięga daleko wstecz, już bowiem od przełomu IV/V w. funkcjonowały bractwa charytatywne, pogrzebowe, liturgiczne czy takie, które zrzeszały święte dziewice². Jednak ich rozkwit przypada na epokę średniowiecza. Miały one związek z reformą Kościoła katolickiego i kręgiem klasztorów benedyktyńskich. Wraz z zyskiwaniem większej popu-

¹ Zob. K. Kuźmak, *Bractwa Matki Bożej Wspomożycielki Chrześcijan na ziemiach polskich w XVIII stuleciu. Studium z dziejów kultu maryjnego i wspólnot chrześcijańskich w dawnej Polsce*, Rzym 1973, s. 3.

² Por. R. Kłopotek, *Geneza i działalność bractw kościelnych w Europie i w Polsce do końca XVIII wieku*, „Studia Gdańskie” 2010, t. 27, s. 220; T. Graff, *Najstarsze Bractwo Różańcowe w Wadowicach 1616–1822*, Kraków 2020, s. 15.

larności wśród wiernych inicjowano je przy katedrach, kolegiatach i w końcu przy kościołach parafialnych – zarówno w miastach, jak i na wsiach³. Mimo zahamowania erygowania nowych bractw w dobie reformacji ruch bracki odrodził się po soborze trydenckim. Okres nowożytny przyniósł zaś regulacje prawne od Stolicy Apostolskiej⁴. Kolejną stagnację bractwa odczuwały wraz z natłokiem nowych prądów myślowych, które odrzucały wiarę na rzecz rozumu i wiedzy. Wśród powstających przez stulecia bractw możemy wymienić: charytatywne, dewocyjne, gospodarcze, pokutnicze, rycerskie, społeczno-polityczne, tercjarskie (występujące w kręgach dominikanów oraz franciszkanów)⁵.

Niniejsza recenzja odnosi się do najnowszej publikacji Tomasza Graffa o historii najstarszego Bractwa Różańcowego w Wadowicach, z którym to miastem autor jest ściśle związany⁶. Cenzura chronologiczna jest spójna

³ Do bractw świeckich mógł przystąpić każdy bez względu na płeć, wiek, status społeczny, co nadawało im atrakcyjności. Wiernych zachęcały także odpusty i obietnica wiecznego zbawienia. Za główne ośrodki funkcjonowania bractw religijnych uznaje się miasta, w późnym średniowieczu ich ważna rola uwidacznia się na wsiach; por. H. Ruściński, *Bractwa kościelne i cechowe w Koprzywnicy do 1795 roku*, „Studia Podlaskie” 2002, t. 12, s. 23–58.

⁴ Sobór w Trydencie (1545–1563) pozwolił na formalizację bractw. Konstytucja apostołska papieża Klemensa VIII z 1604 r. określiła zaś szczegółowo ich strukturę prawną (np. bractwa posiadały własne statusy, majątki niezależne od proboszczów parafialnych, nadawano im przywileje. Na założenie bractw przyklasztornych musiał wyrazić zgodę ordynariusz lub sama Stolica Apostolska); zob. T. Graff, *Najstarsze Bractwo...*, s.16; B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 1967, t. 10, z. 1–2, s. 289–303.

⁵ Por. K. Kuźmak, op. cit., s. 18–19; J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej: w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 308; E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2004, s. 190.

⁶ Tomasz Graff jest profesorem uczelnianym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, mediewistą, pochodzi z Wadowic. Autor o swoich ustaleniach i odkrytych źródłach dotyczących bractwa pisał również na łamach regionalnego czasopisma „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”; zob. M. Anteck, T. Graff, *Z dziejów bractwa różańcowego w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny” 2002, nr 7, s. 90–93; T. Graff, *Uposażenie altarii św. Anny przy kościele farnym w Wadowicach w świetle fundacji Mikołaja Komorowskiego z 1621 r.*, ibidem, s. 94–99; idem, *Nieznane fakty z życia rajcy wadowickiego Mateusza Kępkę (zm. 1602), ojca Marcina Wadowity w świetle dokumentów z Archiwum Parafialnego Bazyliki ONMP w Wadowicach z lat 1585, 1599, 1616*, „Wadoviana.

i obejmuje lata funkcjonowania wadowickiego bractwa od 1616 do 1822 r. Celem autora było uzupełnienie luki w dotychczasowej historiografii ziem leżących nad rzeką Skawą i samego miasta Wadowice⁷. Książka zasługuje na uwagę ze względu na fundamentalne źródło – Księgę Bractwa – która po 2005 r. zaginęła, aczkolwiek zachowały się jej skany⁸. Baza źródłowa, do której dotarł autor, jest komplementarna, przeprowadził on kwerendy w: Archiwum Parafialnym Bazyliki Ofiarowania Najświętszej Marii Panny w Wadowicach, Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Ponadto skorzystał z zachowanych dokumentów papieskich, synodalnych, biskupich, ze starodruków opisujących organizację bractw różańcowych.

Struktura pracy jest klarowna. We wstępie autor podkreślił słuszność podjęcia tematu dziejów wadowickiego bractwa. Omówił bazę źródłową, dotychczasowy stan badań i zarysował koncepcję książki. W zamyśle autora książka jest kierowana do szerszego grona odbiorców, nie tylko historyków.

W rozdziale pierwszym *Bractwa różańcowe na świecie i w Polsce* Graff opisał historię pojawienia się oraz funkcjonowania na przestrzeni kolejnych stuleci bractw religijnych. Rozpoczęcie książki od zarysu przeszłości ruchu

Przegląd historyczno-kulturalny” 2015, nr 18, s. 18–20; idem, *Marcin Campius Wadowita (ok. 1567–1641). Duchowny i profesor Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2018, s. 49, 58–59, 61, 67–68.

⁷ Dotychczas w publikacjach naukowych i popularnonaukowych wzmianki o bractwie pojawiały się lakonicznie; por. A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985, s. 89; R. A. Gajczak, *Wadowice miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, s. 127–128; G. Studnicki, *Wadowice. Parafia i kościół Ofiarowania NMP. Rys historyczny*, Wadowice 1995; Z. Noga, *Z dziejów Wadowic w XVII–XVIII wieku (do czasów I rozbioru Polski w roku 1772)*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 78–80; K. Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 308–309.

⁸ Ta XVIII-wieczna księga konfraterni zawierała wpisy członków za lata 1616–1752 oraz 1802–1821. Ponadto odpisy legacji na rzecz zarówno wspomnianego Bractwa Różańcowego, jak i altarii św. Anny w kościele wadowickim, zapisane do 1768 r; APBW, sygn. III.1, *Liber Rosarianus Ecclesiae Parochialis in Civitate Wadowice 1616–1768* (s.p.). Skany udostępnione za uprzejmością Pana A. Obozy.

brackiego jest jak najbardziej trafnym zabiegiem. Szkoda, że autor nie pokusił się o wyjaśnienie niektórych pojęć w przypisach (np. implantacja, s. 11; geldonie, s. 15; sodalicje, s. 16) bądź nie zamieścił słownika na końcu książki, ułatwiającego zrozumienie czytelnikom ich znaczenia.

Rozdział drugi został poświęcony historii Wadowic oraz tamtejszemu kościołowi farnemu pw. Ofiarowania NMP do 1772 r. Pierwszą wzmiankę o Wadowicach odnajdujemy pod 1327 r. podczas składania hołdu królowi Janowi Luksemburskiemu, jaki dokonał książę oświęcimski Jan I⁹. Do 1445 r. miasto stanowiło własność książąt oświęcimskich, do 1513 r. wchodziło zaś w granicę dóbr książąt zatorskich. Następnie inkorporowano je do Rzeczypospolitej Polskiej. Do połowy XVII stulecia mieszkańcy Wadowic cieszyli się przywilejami królewskimi, rozwijał się tam handel oraz rzemiosło, a późniejsze osłabienie pozycji miasta było związane przede wszystkim z kataklizmami naturalnymi, takimi jak pożary, epidemie. Piętno na kondycji miasta odcisnęła także tzw. potop szwedzki, podczas którego w latach 1653–1654 objęto działaniami militarnymi ziemię wadowicką. Pierwszy zabór Polski, który dokonał się w 1772 r., sprawił, że Wadowice trafiły w ręce Austriaków. Impulsem dla kolejnego rozwoju stało się ustanowienie w 1819 r. miasta stolicą cyrkułu¹⁰.

Nasuwa się pytanie, czy umieszczenie rozdziału będącego szkicem dziejów Wadowic (s. 29–34) jest dobrym zabiegiem. Zwłaszcza że na przedstawienie historii fary wadowickiej autor przeznaczył jedynie pięć stron (s. 35–39), z czego jedną zajmuje prawie w całości fotografia świątyni z 1808 r. Sądzę, że rozdział można było poświęcić szerzej samej parafii, historia miasta mogłaby zaś stanowić wkomponowane tło. Z tekstu dowiadujemy się, że kościół wadowicki pełnił funkcję świątyni filialnej względem parafii w Mucharzu¹¹. W pierwszej połowie XIV w. przeszedł w jurysdykcję

⁹ Najprawdopodobniej to właśnie z inicjatywy Jana I dokonała się lokacja miasta na początku XIV w; por. J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice na tle osadnictwa nad Skawą i Wieprzanką*, w: *Wadowice. Studia...*, s. 31–32.

¹⁰ W mieście dokonywały się zmiany zarówno administracyjne, infrastrukturalne, jak i demograficzne. Znajdowały się tu ważne instytucje sądownicze, urzędnicze i wojskowe; por. K. Meus, op. cit., s. 40–74.

¹¹ Potwierdzają to wykazy rachunków świętopietrza z lat 1325–1327; *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, red. J. Ptaśnik, Kraków 1913, nr 139.

parafii woźnickiej, której podlegał do 1780 r., cystersi z podkrakowskiej Mogiły otrzymali zaś prawo patronatu. Chociaż warto zaznaczyć, że autor dostrzegł, iż w praktyce w aktach wizytacji podkreślano funkcjonowanie parafii wadowickiej pw. Wszystkich Świętych. Prawnie potwierdzono jej byt we wspomnianym 1780 r. za pontyfikatu biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka.

Pod koniec XVIII w. świątynię strawił pożar. Po odbudowie w 1808 r. nastąpiła ponowna konsekracja, a od 1836 r. zmieniono patrocinium na Ofiarowania Najświętszej NMP¹². Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem powszechnym w przypadku wezwań, aczkolwiek warto zastanowić się nad tym, czy stare wezwanie zostało zupełnie wyparte. Czy kult wszystkich świętych odszedł w cień w świadomości wiernych na rzecz pogłębiania pobożności maryjnej? Niestety w książce nie odnajdujemy informacji odnośnie do możliwych zapisów źródłowych. Nie wiemy, czy takie się zachowały. Kult świętych w świetle rozmieszczenia i powtarzalności patrocinium stanowi ciekawy aspekt badawczy rozwoju poszczególnych kultów świętych na danym obszarze.

Niemniej jednak autor wymienił fundacje altarii, które również pozwalają nam na poznanie, którzy święci cieszyli się uznaniem. W 1545 r. altarię pw. św. Anny ufundowali wspólnymi siłami: pleban Paweł z Palczowic, wadowicki kowal Jan Służbiczka oraz szlachcic Aleksy Frydrychowski¹³. W późniejszym okresie została ona połączona z altarią św. Mikołaja. Ten sam Służbiczka ufundował kaplicę św. Krzyża i był współfundatorem szpitala dla biednych. Cech kuśnierzy od ok. 1701 r. sprawował z kolei opiekę nad ołtarzem pw. św. Jana z Kęt. W okresie staropolskim oprócz Bractwa Różańcowego w kościele wadowickim istniały bractwa cechowe. Graff wymienia ich pięć: garncarzy, krawców, piekarzy, szewców, tkaczy¹⁴. Wszystkie miały prawo do posiadania ołtarza przenośnego. Źródła z 1679 oraz 1735 r. poświadczają istnienie bractwa św. Anny.

¹² Wedle autora zmiana wezwania kościoła farnego była związana z nadaniem przez papieża Grzegorza XVI odpustu zupełnego w pierwszą niedzielę po święcie Ofiarowania Najświętszej Dziewicy; zob. T. Graff, *Najstarsze Bractwo...*, s. 35–36.

¹³ Ibidem, s. 47.

¹⁴ Ibidem, s. 39.

Fundacji i początkom Bractwa Różańcowego w Wadowicach poświęcony został kolejny rozdział. W 1616 r. wadowicki rajca i burmistrz Jakub Wierczkowski ufundował Bractwo Różańcowe przy bazylice Ofiarowania NMP. Zatwierdził ją bp. Piotr Tylicki. Niestety nie zachował się dokument erekcyjny konfraterni, sam autor uznał, że przedstawiony rys jest poglądowy:

Niestety nie dysponujemy tak dobrym materiałem dotyczącym początków wadowickiego bractwa, jak ma to miejsce w przypadku powstałego w tym samym czasie bractwa w Żywcu, o którego historii szeroko rozpisywał się wójt żywiecki Andrzej Komoniecki¹⁵. Tym niemniej przez analogię choćby do dziejów erekcji i fundacji żywieckiej konfraterni oraz historii innych bractw, a także przywołując ogólne znane zasady dotyczące warunków powstania stowarzyszeń różańcowych, możemy naszkicować prawdopodobną ścieżkę prawną, jaką inicjatorzy powstania bractwa w Wadowicach musieli z pewnością przejść¹⁶.

Najprawdopodobniej wadowiczanie skierowali swe intencje do prowincji dominikanów, którzy wyznaczali organizatora nowo tworzącego się bractwa¹⁷. Do jego obowiązków należało m.in. poświęcenie różańców, wytłumaczenie wiernym głębokiego sensu modlitwy różańcowej, dokonanie wpisu przyjętych członków czy pilnowanie przestrzegania statusów. Pewne jest z kolei to, iż pierwsze wpisy przyjmowanych w szeregi Bractwa Różańcowego w Wadowicach zaczynają się od 10 lipca 1616 r. Łącznie do bractwa należało 2231 osób.

Drugim bezsprzecznym faktem jest powiązanie bractwa z altarią św. Anny, które obejmuje czwarty rozdział książki. W 1638 r. za przyczynkiem altarysty św. Anny, niejakiego Jana Gomułkowicza (jednocześnie promotora konfraterni), doszło do złączenia dochodów z altarią, wcześniej

¹⁵ *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki Andrzeja Komonieckiego*, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, Żywiec 2005.

¹⁶ T. Graff, *Najstarsze Bractwo...*, s. 42.

¹⁷ Na przykładzie innych miejsc można wnioskować, że o utworzenie bractwa zabiegali miejscowi duchowni, szlachta z okolicznych powiatów, lokalni urzędnicy. Akcentowano, iż założenie konfraterni stanowiło pożytek zarówno dla wiernych, jak i dla pomnożenia chwały Bożej i Maryi; por. ibidem, s. 43; H. Ruściński, op. cit., s. 28.

bractwo nie posiadało własnego uposażenia. Wydarzenie to przyczyniło się do tego, iż następcy stojący na czele bractwa jednocześnie byli altarystami św. Anny¹⁸. Oczywiście zdarzały się sporadyczne odstępstwa od tej reguły, co prowadziło do nieuniknionych konfliktów.

Na kolejnych stronach autor podjął się próby przedstawienia postaci prebendarzy oraz promotorów Bractwa Różańcowego. W latach 1616–1822 funkcje te sprawowało 13 osób. Dla przejrzystości i podsumowania autor wymienił ich i określił lata piastowanych funkcji w odrębnej tabelce (s. 58–59). W szóstym rozdziale autor skupił się na majątku będącym własnością wadowickiego bractwa. Składały się na niego dom z ogrodem, a także legacje, testamenty, zapisy, jak i odrębne uposażenie prebendarzy i promotorów.

Rozdział siódmy stanowi najistotniejszą część całej książki, jego treść skupia się bowiem na zaginionej Księdze Bractwa. Jej początki sięgają 1738 r., ale jak wskazano na karcie tytułowej, obejmuje ona wpisy członków z lat wcześniejszych. Wartość źródła podkreśla sam fakt skrupulatnego odnotowania z imienia i nazwiska członków bractwa, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wszystkie dane uporządkowano pod wybranym rokiem oraz wpisywano święta liturgiczne. Autor książki użył metody statystycznej do zbadania społecznego stanu pochodzenia poszczególnych członków za lata 1616–1752. W kolejnych wykresach zwrócił uwagę na podział na płeć, strukturę pochodzenia geograficznego konkretnych członków ruchu brackiego w latach 1802–1812. Na podstawie wpisów ze skanów *Liber Rosarianus* ustalił także częstotliwość występowania imion żeńskich i męskich¹⁹.

Jak autor podkreślił, Księga Bractwa jest nieprzecenionym źródłem, które może służyć badaczom do szerszego spojrzenia na panoramę społeczną Wadowic i okolic. Rzuca ona światło na poszczególne osoby i urzędy, które piastowali, bądź zawody, które wykonywali (s. 83–89). Część z członków bractwa pochodziła spoza miasta, dzięki czemu możemy przeanalizować

¹⁸ Por. M. Antecki, T. Graff, op. cit., s. 90–91.

¹⁹ Wśród imion żeńskich dominowały: Regina (234), Katarzyna (159), Zofia (156), Anna (147), Agnieszka (126), Jadwiga (103). Mężczyźni nosili zaś imiona m.in. Adama, Andrzeja, Antoniego, Kazimierza, Floriana, Franciszka, Józefa, Mikołaja, Piotra, Stanisława; por. T. Graff, *Najstarsze Bractwo...*, s. 80.

mikromobilność ówczesnych ludzi z różnych warstw społecznych. Specyfika źródła pozwala zatem także na pochylenie się nad historią regionalną, nie tylko Kościoła katolickiego.

Wpisy za lata 1802–1821 niestety są częściowo nieczytelne. Ostatnie zapiski w albumie brackim odnotowują śmierć proboszcza Jana Kantego Krassowsskiego i wraz z tym wydarzeniem w następnym roku Bractwo Różańcowe w Wadowicach zaprzestało swojej działalności religijnej. W zakończeniu autor podkreślił, iż bractwo wadowickie było jednym stowarzyszeniem, które funkcjonowało niemal bez żadnych zakłóceń w okresie staropolskim w Wadowicach.

Recenzowana książka zawiera dodatkowo aneksy. Pierwszy z nich jest bardzo istotny, ponieważ stanowi edycję w języku łacińskim zaginionej dziś *Księgi Bractwa Różańcowego w Wadowicach z lat 1616–1752 wraz z kontynuacją z lat 1802–1821*. Autor udostępnił również często stosowane skróty łacińskie wraz ze słownikiem, co okazuje się bardzo pomocne przy analizie treści księgi. Aneks drugi zawiera tabele o strukturze pochodzenia stanowego, podziału płci na podstawie liczby wpisów. Jest to przejrzyste uzupełnienie treści. Ostatni, trzeci aneks prezentuje fragment edycji źródłowej dokumentu *Decretum Reformationis pro ecclesia parochiali in oppido Wadowice z 1708 roku*. Dalej autor umieścił wykaz skrótów, spis ilustracji, obszerną bibliografię wykorzystanych rękopisów, źródeł drukowanych, opracowań oraz źródeł internetowych. Na końcu znalazł się indeks osobowo-geograficzny.

Reasumując, należy uznać, że książka Tomasza Graffa jest pokłosiem żmudnej pracy badawczej, którą poprzedziły w formie preludeum artykuły umieszczone w ciągłym toku prac na łamach czasopisma „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”. Praca recenzowana zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, iż przedstawia dzieje wadowickiego Bractwa Różańcowego, tak słabo omówionego w dotychczasowej literaturze fachowej. O jej wielkiej wartości świadczy umieszczenie edycji źródła w języku łacińskim w postaci Księgi Bractwa. Jest to dzieło o tyle istotne, że może przyczynić się do lepszego poznania historii Wadowic, lokalnej społeczności.

Ewelina Kazienko (Kraków)
ORCID: 0000-0001-5077-3106